

Przed nami ostatnie spotkanie A.D 2012. W meczu zamykającym rok i jednocześnie przedostatnim spotkaniu pierwszej rundy rozgrywek, Giallorossi zmierzą się na Stadio Olimpico z Milanem. Hit 18 serii spotkań będzie pojedynkiem z tych za „sześć” punktów, gdyż obydwie drużyny sąsiadują w tabeli i chcą walczyć do końca sezonu o pozycje premiowane grą w Lidze Mistrzów. Giallorossi nie wygrali z rywalem na własnym boisku od czterech i pół roku, co powinno być dodatkowym bodźcem do dobrej i skutecznej gry.

Jak niewygodnym przeciwnikiem w całej historii Calcio byli dla Romy Rossoneri, można przekonać się patrząc na statystyki dotychczasowych pojedynków obydwu zespołów. Ze 152 rozegranych spotkań zaledwie 38 wygrali Giallorossi, natomiast 71 z nich padło łupem zespołu z Lombardii. 43 razy spotkania kończyły się podziałem punktów. Z 78 meczów rozegranych na Stadio Olimpico, 22 kończyło się triumfem Romy, a 27 razy lepszy był Milan. W ostatnich sezonach, Romie wiodło się całkiem nieźle na San Siro, z kolei słabo jeśli chodzi o pojedynki w Rzymie. I tak, Giallorossi nie wygrali z Milanem u siebie od czterech sezonów. Ostatnie domowe zwycięstwo, w sezonie 2007/2008, dały bramki Giulyego i Vucinica. Potem zespoły dzieliły się trzy razy z rzędu na Olimpico punktami, z kolei przed rokiem, wynik rozstrzygnął na swoją korzyść Milan. Rossoneri wygrali 3-2, a na dwa trafienia Ibrahimovica i jedno Nesty odpowiedzieli Burdisso i Bojan. Drugi mecz sezonu, tym razem na San Siro, wygrał także Milan. Tu również bohaterem był Ibrahimovic, na którego dwa gole Giallorossi odpowiedzieli jedynie trafieniem Osvaldo. Tym samym na zwycięstwo z Milanem, Roma czeka równo dwa lata (1-0 na San Siro po голу Borriello), z kolei na wygraną na własnym boisku, cztery i pół roku.

Giallorossi przystąpi do sobotniego meczu w roli małego faworyta. Zespół Zemana wystąpi bowiem przed własną publicznością i jest w tabeli wyżej od rywala, choć dystans między drużynami zmniejszył się przed tygodniem do zaledwie dwóch oczek. Giallorossi przegrali bowiem dosyć niespodziewanie, po raz pierwszy zresztą w historii, na wyjeździe z Chievo. To była zupełnie inna Roma niż ta, którą oglądaliśmy kilka dni wcześniej w pojedynkach z Fiorentiną i Atalantą. Drużynie Zeman zabrakło przede wszystkim pomysłów w ofensywie, co wywołane było na pewno po części zmęczeniem, a po części bardzo dobrym ustawieniem rywala w obronie. Szyki defensywne przeciwnika były tak trudne do sforsowania, że Sorrentino udało się zatrudnić tylko dwukrotnie i to w taki sposób, gdzie w zasadzie

nie mógł skapitulować. Być może karą za słabą grę była stracona w końcówce bramka, strzelona przez rywala z pozycji spalonej.

Przegrana oddaliła nieco Giallorossich od czołówki. Na pięć punktów uciekł Inter, na cztery Lazio, a na trzy Fiorentina. W tygodniu zmniejszył się za to dystans do Napoli, które zostało ukarane odjęciem dwóch oczek za udział w ostatniej aferze futbolowej we Włoszech. Do zespołu z południa Włoch, Roma trafi dwa punkty. Porażka z Chievo była jak zimny kubek wody na rozgrzane ostatnio do gorąca głowy co po niektórych. Giallorossi wygrali bowiem pięć oficjalnych spotkań z rzędu (cztery w Serie A) i ponownie pojawiły się głosy, iż drużyna może rywalizować w lidze ze wszystkimi. Jak się okazało w ostatnią niedzielę; przed zespołem jest jeszcze sporo pracy. Po raz pierwszy w sezonie, podopieczni Zemana nie zdobyli bramki i przerwali serię trwającą jeszcze od poprzednich rozgrywek. Nota bene, po raz ostatni stuprocentową skutecznością w odpieraniu ataków Romy, popisało się właśnie Chievo. Pomimo tego, zespół Romy pozostaje wciąż na czele klasyfikacji ofensywnej i z poziomu boiska ma tylko jedno trafienia mniej od Juventusu, z kolei doliczając walkower z Cagliari, wyprzedza Turyńczyków o dwa trafienia.

Krok po kroku, Romę goni w statystykach ofensywnych Milan. Rossoneri zdobyli w 17 meczach 32 bramki, z czego 13 zaaplikowali rywalom w ostatnich pięciu meczach. Zresztą, zespół Allegriego nie przegrał właśnie od pięciu spotkań, a obecnie legitymuje się serią czterech ligowych wygranych z rzędu (pięć w meczach oficjalnych, wliczając pucharowe zwycięstwo z Regginą). Stąd to właśnie Milan wyrównał w lidze ostatnią serię Giallorossich i to właśnie Rossoneri są obecnie najlepiej grającym zespołem (13 oczek w ostatnich pięciu meczach). Roma jest w tej klasyfikacji druga. Milan zdobył więc praktycznie połowę punktów w ostatnich pięciu meczach. Rossoneri mają bowiem na koncie 27 oczek i tracą dwa do Romy. Stąd, jak łatwo zauważyć, fatalny w wykonaniu zespołu Allegriego był początek sezonu. Już pierwszy mecz i domowa przegrana z Sampdorią nie zapowiadał niczego dobrego. Co prawda w drugiej serii spotkań Rossoneri wygrali na wyjeździe z Bologną, jednak dalej było fatalnie. 0-1 z Atalantą i 1-2 z Udinese spowodowały, iż Rossoneri spadli tuż nad strefę spadkową.

Wreszcie w 5 kolejce udało się wygrać po raz pierwszy na własnym boisku, choć dwa tygodnie później lepszy w derbach okazał się Inter, a w następnej serii spotkań Rossoneri przegrali też z Lazio. Bilans pierwszych ośmiu spotkań był fatalny. Zaledwie siedem punktów, pięć porażek i dopiero 16 miejsce w tabeli nie wróżyły niczego dobrego. Pomimo tego, kierownictwo Milanu wciąż wierzyło Allegriemu, mimo iż media prześladowały trenera na każdym kroku. Potem Rossoneri zaliczyli pierwszą bardziej pozytywną serię w sezonie. Wygrali z Genoą, zremisowali z

Palermo oraz rozbili na San Siro Chievo. Zespół Milanu sprowadziła na ziemię w 12 kolejce Fiorentina i dopiero wyjazdowy remis z Napoli dał drużynie więcej pewności siebie. Dalej Rossoneri już tylko wygrywali. Ofiarami Milanu były Juventus, Catania, Torino, Pescara, a po drodze, rezerwy zespołu z Mediolanu rozprawiły się również w Coppa Italia z Regginą. Cztery gole w ostatnich trzech meczach ligowych zdobył El Shaarawy, który z 14 trafieniami prowadzi na liście strzelców Serie A. To właśnie 20-latek powinni bać się w sobotę najbardziej obrońcy Giallorosscich.

Forma Romy:

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: Chievo - ROMA 1-0

11.12.2012, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Atalanta **3-0** (Pjanic, Osvaldo, Destro)

08.12.2012, 16 kolejka Serie A: ROMA - Fiorentina **4-2** (Castan, Totti **x2**, Osvaldo)

02.12.2012, 15 kolejka Serie A: Siena - ROMA **1-3** (Destro **x2**, Perrotta)

25.11.2012, 14 kolejka Serie A: Pescara - ROMA **0-1** (Destro)

Forma Milanu:

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: MILAN - Pescara **4-1** (Nocerino, 2 gole samobójcze, El Shaarawy)

13.12.2012, 1/8 Coppa Italia: MILAN - Reggina **3-0** (Yepes, Niang, Pazzini)

09.12.2012, 16 kolejka Serie A: Torino - MILAN **2-4** (Robinho, Nocerino, Pazzini, El Shaarawy)

30.11.2012, 15 kolejka Serie A: Catania - MILAN **1-3** (El Shaarawy x2, Boateng)

25.11.2012, 14 kolejka Serie A: MILAN - Juventus **1-0** (Robinho)

W ostatnim meczu tego roku zobaczymy najpewniej drobne zmiany w porównaniu do ostatniego pojedynku ligowego. W sobotni wieczór, od pierwszych minut nie zagrają raczej Bradley i Tachtsidis. Miejsce Greka na środku pola zajmie De Rossi, który w czwartek i piątek próbowany był na samym środku pola (na wcześniejszych

treningach ćwiczył jak wiadomo w wyjątkowej sytuacji na środku obrony). Na środek pola winien zostać przesunięty z ataku Pjanic. Na ostatnim treningu przed meczem, obok Bośniaka i De Rossiego, na środku pomocy ćwiczył Florenzi. Do pierwszego składu powinien wrócić Lamela, który ostatnie mecze rozpoczynał z ławki rezerwowych. Nie wiadomo, kto zagra na samym środku, gdyż Zeman próbował w tygodniu na tej pozycji zarówno Osvaldo jak i Destro. Na środku obrony zawieszono Castana zmieni Burdisso. Argentyńczyk zagra na szczęście u boku Marquinhosa, którego uraz z meczu ze Sieną okazał się zdecydowanie mniej poważny niż się wydawało. Z powodu urazów nie wystąpią Taddei i Marquinho. W zespole gości powinno dojść do trzech zmian w porównaniu do wygranego 4-1 meczu z Pescarą. Na prawej obronie powinien pojawić się Abate, na środku Mexes, z kolei w przodzie zamiast Pazziniego najprawdopodobniej wystąpi Boateng.

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Piris Marquinhos Burdisso Balzaretti

Pjanic De Rossi Florenzi

Lamela Osvaldo Totti

Kontuzjowani: Taddei, Marquinho

Zawieszeni: Castan

Zagrożeni zawieszeniem: Lamela, Bradley, Pjanic

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Tallo

Przypuszczalny skład Milanu:

Amelia

Abate Mexes Yepes Constant

Montolivo Ambrosini Nocerino

Boateng Pazzini El Shaarawy

Kontuzjowani: Pato, Traore, Bonera, De Jong, Mesbah

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Jong, Pazzini, Mexes, El Shaarawy

Przedmeczowe ciekawostki:

- Rozjemcą w sobotnim spotkaniu będzie Gianluca Rocchi. Z 26 spotkań prowadzonych przez tego arbitra, Giallorossi wygrali 10, zremisowali 9, a 7 razy schodzili z murawy przegrani. Rocchi prowadził w tym sezonie derby pojedynk z Lazio, gdzie m.in. usunął z boiska Daniele De Rossiego,

- Zespół Romy czeka na domową wygraną z Milanem od 15 marca 2008 roku (2-1). Potem zespoły grały ze sobą cztery razy, a bilans tych pojedynków to trzy remisy i jedna wygrana Rossonerich,

- Roma strzelała gole w ostatnich 31 oficjalnych meczach na własnym boisku. Po raz ostatni, kibice nie widzieli gola na Olimpico właśnie w pojedynku z Milanem z 7 maja 2011 roku. Giallorossi zdobyli w owych 31 meczach 68 bramek,

- Roma i Milan, to obok Interu i Sampdorii zespoły, które nie zremisowały jeszcze w tym sezonie bezbramkowo choćby jednego meczu,

- Milan to w tym sezonie zespół, który zdobył najwięcej bramek w ostatnim kwadransie gry (biorąc również pod uwagę czas doliczony). W końcówkach spotkań Rossoneri zdobyli 13 bramek. W owej klasyfikacji druga jest Roma z dziewięcioma trafieniami,

- Milan zdobywa przynajmniej jedną bramkę od 16 spotkań wyjazdowych. W sumie Rossoneri trafiali w tych meczach aż 37 razy.

Ostatnie spotkania zespołów:

24.03.2012 Milan – ROMA 2-1 (Ibrahimovic **x2** – Osvaldo)

29.10.2011 ROMA – Milan 2-3 (Burdisso, Bojan – Ibrahimovic **x2**, Nesta)

07.05.2011 ROMA – Milan 0-0

18.12.2010 Milan - ROMA 0-1 (Borriello)

06.03.2010 ROMA - Milan 0-0

Autor: abruzzi